

Protokół 40/23
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Piły
w dniu 3 października 2023 r.
(czas trwania 14:00 - 16:00)
komisja wyjazdowa
Zakład Aktywności Zawodowej,
ul. Węglowa 9, Piła.

Na posiedzeniu obecnych było 10 członków Komisji Spraw Społecznych. Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załącznik do protokołu.

Teresa Kasior Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych powitała radnych i po stwierdzeniu quorum otworzyła obrady komisji.

Porządek obrad.

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Zwiedzanie Zakładu Aktywności Zawodowej w Pile – godzina 14:00.
3. Spotkanie z pracownikami, realizacja programu: Funkcjonowanie i problemy związane z pracą dla osób niepełnosprawne (w oparciu o przesłane wcześniej materiały).
4. Wolne wnioski i sprawy różne.

Teresa Kasior, wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych przywitała radnych oraz gości, przedstawiła tematy posiedzenia.

Ad. 1. Proponowany porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Ad. 2. **Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior** przekazała głos **Witoldowi Urbanowicz - dyrektorowi ZAZ w Pile**, który powiedział, że w ramach materiałów jakie Państwo dostaliście informację na temat zakładowego funduszu aktywności, być może będą pytania na ten temat, ale między innymi z tego zakładowego funduszu aktywności zawsze organizujemy w grudniu spotkanie Świąteczne. Jak składamy sobie życzenia to mówię tak na forum o tym żeby pamiętać o tym, żeby być dla siebie nawzajem wdzięcznym bo czasami nam to umyka. Takie spotkanie jak tutaj, że chcieliście Państwo do Nas przyjść i to co dla nas zrobiliście, to jest doskonały moment do tego, aby w imieniu własnym i pracowników naszego Zakładu, podziękować za tą przychylność.

Dzisiaj jest okazja żeby podziękować Państwu, dzisiaj widzicie efekt tego, gdy podnosicie rękę na głosowaniu i zastanawiają się Państwo „czy aby słusznie”, ale dzisiaj jest okazja do tego, aby zobaczyć że to żyje, że to działa. Zakłady Aktywności Zawodowej zatrudniają w dużej mierze osoby z niepełnosprawnością intelektualną albo z chorobami psychicznymi, a to są ludzie którzy by mieli ogromny problem albo wręcz nie mogą funkcjonować samodzielnie czy też w jakiejś grupie pracowników w zakładach pracy. Oczywiście jest to proces leczenia i my jesteśmy od tego, by wspomóc ich w tym leczeniu, farmakologicznym za pomocą finansowania wizyt do lekarzy psychiatrów, psychologa. Osób w tej chwili zatrudnionych jest 99, chcielibyśmy się rozwijać dalej, ale warunki lokalowe nie pozwalają. Mamy zlecenia, są firmy które chcą nam powierzać pracę, dużym firmom opłaca się z nami współpracować, ponieważ my jesteśmy uprawnieni do udzielania ulg we wpłatach na PFRON to jest 50% wartości usługi. Usługa za 100 tys. złotych jest uprawiona z ulgi na PFRON w wysokości 50 tys. złotych, otrzymują fakturę która dla nich jest kosztem, to jeszcze korzystają z ulg.

Jeżeli mówimy o lokalach, to temat który jest bardzo na czasie, od dłuższego czasu staramy się rozwinąć dział gastronomiczny. Współpracujemy z Bankiem Żywności i z marketów odzyskujemy żywność, także wszystko jest razem połączone. Od dwóch lat prowadzimy dział gastronomiczny i od dwóch lat jesteśmy na gościnnych występach – najpierw byliśmy w Hotelu Tarcza na al. Powstańców Wielkopolskich. Później umożliwił nam Hotel Arche kuchnię. Pojawiła się na horyzoncie możliwość własnej kuchni. Jako Stowarzyszenie wydaliśmy 80 tys. złotych na projekt budowlany do wykorzystania strzelnicy. Prezydent wstępnie wyraził zgodę, że moglibyśmy ten budynek zaadaptować, żeby zrobić to w miarę szybko bo miało być to finansowane z Funduszy Norweskich (współfinansowane wyposażenie). Oczywiście mamy część pieniędzy i możemy kupić wyposażenie, ale jest możliwość wykorzystania Funduszy Norweskich to dlaczego po nie sięgnąć. Przygotowaliśmy ten projekt budowlany na swój koszt, żeby te procedury trwały jak najkrócej, nie trzeba by było przetargu. Biuro projektowe złożyło pozwolenie na budowę i dostaliśmy odmowną decyzję od Pana Starosty. Gmina Piła się odwołała do Wojewody i teraz temat jest w trakcie rozpatrywania. Wojewoda ma miesiąc czasu na to, aby podjąć decyzję. Również przygotowaliśmy petycję wśród naszych pracowników – 85 osób się podpisało pod tym, żeby Wojewoda tą decyzję Starosty uchylili. Patrząc z perspektywy pracy osób niepełnosprawnych, tu pojawiają się nowe możliwości by zaadaptować, żeby Państwo Nas wspomogli w staraniach o tą kuchnię. Nie mówię, że musi być to strzelnica, chodź już to tak daleko zaszło, że ciężko byłoby to już odkręcać. Bo ten projekt budowlany, który kosztuje dziesiątki tysięcy złotych już jest do tego budynku. Jako kadra tego zakładu od początku do końca nie jesteśmy utrzymywani z pracy osób niepełnosprawnych. Dopiero praca osób niepełnosprawnych czyli te zlecenia koszenie, składanie, pakowanie, szycie idzie na wynagrodzenia dla osób niepełnosprawnych to do nich wraca plus ten zakładowy fundusz

aktywności, jeżeli jest jakiś zysk. To ten zysk jest, aby korzystali z tego nasi pracownicy, nie my jako kadra. Ta działalność gastronomiczna jest perspektywiczna bo są firmy, które chcą z nami współpracować to mogą być szkoły, przedszkola. Tu już nie jesteśmy w stanie więcej ludzi przyjąć, nie jesteśmy w stanie się bardziej rozwinąć. Jesteśmy jedynym oprócz Wałcza (inne województwo), to taki zakład jest pod Wągrowcem w Gołaszewie. Takich zakładów jest mało w Polsce - 120. Piła jest takim jednym z pierwszych, bo powstał w 2005 roku czyli w tym roku w grudniu będziemy mieli „18-stkę”. Widać cel ludzi, którzy tu pracują. Jest jakiś spór, który rozumiem bo istotą demokracji są spory. Tylko, żeby te spory nam nie przysłały tego celu zatrudniania nowych ludzi, dawania im szans żeby się usamodzielniali, żeby wychodzili w dłuższej perspektywie czasu na otwarty rynek pracy i pracowali na przykład w Hotelu Arche czy gdziekolwiek indziej przygotowując jakieś posiłki. To temu ma służyć. Tylko zatrudnianiu ludzi niepełnosprawnych.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że podjęcie uchwały gdzie parę zdań jest napisanych na pewno nie przemawia, przemawia właśnie to jak się zobaczy. I dlatego tak bardzo tu z Panem przewodniczącym Komisji Spraw Społecznych bardzo mi zależało, żebyście Państwo tu przyszli i zobaczyli to czemu służy. Bardzo fajnie Pan dyrektor tu podpowiedział tu o tych wynagrodzeniach bo tego ludzie nie wiedzą.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział, że są traktowani jak firma „bo wasza firma to czy tamto”. Mimo, że my prowadzimy działalność gospodarczą, znajdziecie Nas w ewidencji, my nie działamy dla zysku. Mamy dofinansowania ze środków publicznych rocznie 3 miliony złotych, które idą z naszych podatków, aby Ci ludzie mieli zatrudnienie, żeby ich wspierać. Przy 6-7 milionowym obrocie, mieliśmy zysk 27 tys. złotych. Zysk jeżeli był, jest przekierowany na zakładowy fundusz aktywności – wydany na poprawę warunków socjalnych, zakup leków, na wsparcie w dojazdach itd. To wszystko kręci się wokół zera, bo taka jest idea.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że radni będą zadawać pytania bo myślę, że każdy przeczytał i przekaz jest bardzo czytelny. A wydaje mi się, że rodzi się pełno innych pytań natury takiej ludzkiej. Dlatego bym poprosiła, że otworzymy tą dyskusję.

Radna Zdzisława Karpińska powiedziała że bardzo dziękuje, że mogłam tutaj dzisiaj przyjść. Chapeau bas dla tego co robicie i chciałabym powiedzieć, że to ma jeszcze taką wartość dodaną odmowną z punktu takiego psychologicznego dla tych ludzi, bo Ci ludzie czują się potrzebni w środowisku. Kiedyś były Zakłady Przesposobienia Zawodowego i Ci ludzie niepełnosprawni w tych zakładach pracowali. Ja wiem doskonale, że kiedyś dla tych ludzi nie było zagospodarowania.

W moim mieście rodzinnym był kiedyś Zakład Przynależenia Zawodowego, ale już go nie ma bo nikt nie chce tego utrzymywać, to są niesamowite pieniądze. Dla ludzi którzy się tego podjęli i tu pracują to jest naprawdę niezwykle ciężka praca. Pracować z ludźmi niepełnosprawnymi zwłaszcza z niepełnosprawnymi intelektualnie. Nie każdy może tu pracować, bo ja to wiem po sobie. Ja jestem zafascynowana, miałam tutaj kontakt przez to, że pracowałam w szkole. U mnie w szkole, pracownicy często mieli kiermasze, gdzie sprzedawali różne produkty, zwłaszcza z tego rękodzieła artystycznego. Było to popularne wśród uczniów i rodziców. Zapotrzebowanie jest i zawsze będzie i będzie coraz większe. I my powinniśmy zrobić tak, aby zagospodarować tą siłę roboczą, żeby Ci ludzie po prostu nie siedzieli w domach. Tylko starali się ich wyciągnąć z domu, bo to też jest niezwykle ważne. Że można być samodzielnym, ale pamiętajmy to jest również ważne dla rodziny. Dopóki żyją rodzice jest fajnie, a co kiedy rodziców nie ma. A oni nie wyjdą z domu. Tak jak Pan dyrektor powiedział jest to taka chwila wychnienia dla rodziny, oni tu przyjeżdżają na 4 godziny, a ten opiekun w domu może wyjść i zrobić spokojnie zakupy.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział, żeby to wybrzmiało, że to nie są nasi podopieczni tylko to są nasi pracownicy. Wszyscy są zatrudnieni na umowę o pracę w wymiarze 0,55 czy 0,8 etatu tak jak to prawo przewiduje, dostają wynagrodzenie uzusowane, mają prawo do urlopu i to jeszcze większego niż my bo 36 dni w roku.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że należy do tych osób, które w 2005 podnosili rękę za utworzeniem tego Zakładu. Jestem tutaj po raz kolejny, widzę na przestrzeni tych 18-stu lat jak Zakład się rozwijał, jak wyglądał naście lat temu i jak wygląda dzisiaj. Podczas ostatniego mojego pobytu tutaj zwracałem uwagę na jedną rzecz, którą w dalszym ciągu uważam za nieskończoną, niezrealizowaną. Wchodząc przed chwilą widzieliśmy sporo wózków, którymi poruszają się osoby niepełnosprawne, pytanie jest następujące: ile osób z Waszych pracowników dojeżdża środkami komunikacji miejskiej? Bo na pewno część właśnie tak dociera, bądź przywożona jest busem. Dzisiaj sobie obszedłem dookoła ten obiekt, chyba 3 lub 4 lata temu jak byłem ostatnio powiedziano mi, że nie ma możliwości wjazdu autobusu. Dzisiaj moim zdaniem takie możliwości istnieją i również nic nie stoi na przeszkodzie, aby autobus linii numer 6 w godzinach przed rozpoczęciem pierwszej zmiany i drugiej zmiany, na tą minutę lub dwie wjechał tutaj na teren na ul. Węglową. Wysadził tych co do Was dojeżdżają i również zabierał tych co wychodzą.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział, że to by było idealne rozwiązanie, ja tych czasów gdy była taka dyskusja nie pamiętam, bo mnie tu po prostu nie było, ale znam to z opowieści. I rzeczywiście było to tak, że ze strony MZK czy to obecny prezes czy jeszcze

poprzedni właśnie mówił o tym, że tutaj nie ma technicznej możliwości zawrócenia. Powiem Państwu mieliśmy niedawno wizytę studyjną seniorów i zamówiliśmy dla nich autobus komunikacji miejskiej, który wjechał i wyjechał tutaj na tym placyku. Tylko w dłuższej perspektywie i jakby powtarzającej się, mogłoby być trudne. Część samochodów – 9 samochodów, które przyjeżdżają, odjeżdżają i zajmują różne miejsca parkingowe i za każdym razem stają w innym miejscu bo przywożą czy zabierają różne rzeczy. Technicznie obawiam się, że nie da rady, bo widziałem ile tego kierowcę kosztowało to, aby tym wielkim autobusem wyjechać stąd, Byłoby to idealne rozwiązanie. Myśmy jakiś czas temu mieli inny problem. Ten czas pandemii, wszystkim nam pokrzyżował plany i życie. Natomiast zmienił się tak niekorzystnie rozkład jazdy autobusów, w ogóle mówiąc tutaj o ziemniaczance, że pisaliśmy pisma do Pana Prezydenta i do prezesa MZK o zmianę tych godzin bo ludzie wychodząc z pracy musieli czekać 40 minut na autobus. To zostało częściowo zrobione i tych minut było mniej, ale jeszcze dużo. Natomiast w ostatnich tygodniach jest niemal idealnie. I to jest moim zdaniem bardzo dobre, że my tych ludzi nie zawozimy i nie odwozimy, bo ich też uczy samodzielności życia, że trzeba się na ten autobus dostać.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że był taki moment, że rzeczywiście walczyłam o ten autobus i odpowiedziano mi, że nie było żadnego pisma ze strony, że taka zachodzi konieczność. Potem umotywowano to, że gdyby to było tak naprawdę potrzebne to by pisali, a jeżeli nie ma żadnego pisma to jest to pewien rodzaj rehabilitacji (to przejście, dojście itd.). Ja się wtedy ucieszyłam bo pomyślałam, może w tym jest coś.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że nie uzyskał jeszcze odpowiedzi, plus, minus ile osób korzysta ze środków komunikacji miejskiej ?

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz odpowiedział tak na 97 osób obstawia, że ok. 20 osób dojeżdża komunikacją zbiorową.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że w linii tu do Walki Młodych jest z 200 metrów, od skrzyżowania do przystanku przy krochmalni jest 300 metrów to jest ok. 0,5 km. Dla tych ludzi o kulach czy na wózku przy takiej pogodzie to jest jeszcze rehabilitacja. Natomiast w okresie jesienno-zimowym ja serdecznie współczuje. Dlatego stawiam wniosek, abyśmy jako Komisja, wymusili na MZK trzy kursy które tu będą dojeżdżały na pierwszą zmianę, na koniec zmiany.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, jeżeli jest to wniosek to przegłosujemy ten wniosek. Miałbym taką prośbę, aby Państwo wcześniej z tym wystąpili z zapytaniem. Żebyśmy mogli się dowiedzieć jaka istnieje możliwość i po prostu tą sprawą konkretnie się zająć. Sprecyzowany wniosek będzie radny Zbigniew Pyziak?

Radny Zbigniew Pyziak Komisja Spraw Społecznych wnioskuję o trzy kursy w ramach linii nr 6 do ZAZ przy ul. Węglowej 9.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powolutku gdzieś pomału do sprawy wrócimy. Bardzo proszę radny Tomasz Jopek.

Radny Tomasz Jopek chciałbym zapytać Pana dyrektora w sprawie tej stołówki, przepraszam czy tylko ta kuchnia – Tarcza wchodzi w grę?

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz odpowiedział, że warunkiem tego, aby skorzystać z Funduszy Norweskich jest to, że miasto ma być właścicielem, to nie może być jakiś komercyjny budynek. Znam jeszcze jeden obiekt, który jakiś czas temu przestał pełnić swoją funkcję, a mianowicie na ul. Polnej (Izba Wytrzeźwień) byłem zarówno na izbie wytrzeźwień jak i strzelnicy. Budynki różnią się a tu budynek jest prostokątny, wystarczy wybić w nim okna, zrobić instalacje sanitarne, czy wodno-kanalizacyjne i można działać. Cały budynek ma ok. 700 m², sama kuchnia miała zajmować 250 m², ok. 150 m² zajmować stołówka. Takim drugim członem w porozumieniu z Prezydentem - nie ma w Pile takiej świetlicy dla dzieci z takich trudniejszych rodzin – żeby zorganizować tam świetlicę socjoterapeutyczną, ale działającą popołudniami. W której dzieci mogły by tam lekcję odrabiać itd, samorząd województwa z funduszu korkowego był gotów z rezerwy przekazać nam na pracę budowlane, zaadaptowanie tych pomieszczeń 650-670 tys. złotych. To nam przepadło, bo to byśmy musieli rozliczyć do końca roku. Teraz druga część Fundusze Norweskie trzeba rozliczyć do marca/kwietnia przyszłego roku, a my mamy odmowną decyzję na budowę.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, żebyśmy wszyscy z sercem podeszli do tego, żeby rzeczywiście można było zrealizować bo to naprawdę bardzo dużo ludzi skorzysta, głównie tak jak Pan dyrektor powiedział dzieci z tych rodzin trudniejszych.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział że jest dyrektorem ZAZu i najbardziej interesują go pracownicy, a ten drugi członek miało prowadzić Stowarzyszenie, tak jak kiedyś

zdecydowało się na prowadzenie ZAZu, tak chciało się zdecydować na prowadzenie świetlicy. Wspieram to, jestem w Zarządzie, bardzo proszę. Natomiast moją rolą jest ZAZ żeby się rozwijał, żeby zwiększał zatrudnienie, czy zwiększał swoje możliwości. Mamy 6 osób z niepełnosprawnością zatrudnionych w dziale gastronomicznym, który nie ma swojej siedziby, albo ma wynajmowaną siedzibę, chcielibyśmy to zatrudnienie zwiększać. Technologia kuchni, projekt zakładał wydajność na poziomie 800 posiłków dziennie. Chciałbym stworzyć w Pile jadło dzielnie czy taki bar mleczny, żeby korzystali ludzie starsi lub mniej zamożni. Obiad kosztuje ok. 29 zł to byśmy mogli zrobić obiad za 20 zł lub nawet taniej. Ci co nie umieją albo nie mogą by zjedli dobry zdrowy posiłek i tani, a niepełnosprawni mieli by prace.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że wszystkie konkursy ogłaszane, które są zadaniem Gminy to teraz już nie jest takie proste. Teraz przygotowanie tych posiłków w ramach tych konkursów przez organizacje pozarządowe, gdzie nie mogą brać udziału lokale w tych konkursach. Organizacje pozarządowe są nieprzygotowane bo jak zaczną przyrządzać obiady to muszą mieć stołówki, zaraz mają sanepid.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział, że dostajemy z Funduszy Norweskich 330 tys. zł na wyposażenie kuchni, nam te pieniądze w tych posiłkach nie muszą się zwrócić, nie musimy na ten sprzęt zarobić. Z PFRONu kupimy sobie resztę sprzętu. To wszystko się ze sobą „spina”. Dlaczego takie Zakłady jak my mają tyle zleceń i mogłyby się rozwijać. No dlatego, że są firmy. Jedna firma ma 7 stołówek niewykorzystanych, byłem tam na rozmowach i firma chciała z Nami rozmawiać na temat tych stołówek, aby je ożywić – tylko my nie mamy mocy przerobowych, nie mamy gdzie tego zrobić.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że od samego początku współpracuje z ZAZem i pamiętam jak pierwsze osiągnięcia były i podziękowania.

Dyrektor ZAZ Piła Witold Urbanowicz powiedział, że miasto stosuje klauzule społeczne w przetargach, część rzeczy jakie my realizujemy jest powyżej tego progu Unijnego, gdzie miasto ma obowiązek rozpisywania przetargu i są dwa podmioty, które spełniają te kryteria Spółdzielnia Socjalna i ZAZ. Dzięki temu my możemy taką wyspę, place zabaw, opróżnianie śmietniki i podlewanie drzewek wykonywać. Ktoś widzi w tym sens i to, że jest to dobrze zrobione.

Wiceprzewodnicząca Teresa Kasior powiedziała, że w tym pięknym otoczeniu te wolne wnioski i sprawy różne mogłyby trwać długo. Bo wszystkie sprawy, które wiążą człowieka i są bliskie człowiekowi, pomocy to wszystkim leżą na sercu.

Zaopiniowanie wniosku radnego Zbigniewa Pyziaka o trzy kursy w ramach linii nr 6 do ZAZ przy ul. Węglowej 9 ,

Komisja w głosowaniu jawnym przy obecności 10 radnych, 10 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik do protokołu.

W wyniku wyczerpania porządku obrad, **Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Teresa Kasior** dziękując wszystkim zakończyła obrady komisji.

Protokół sporządziła:
/-/ Edyta Wasielewska

Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych
/-/Teresa Kasior

Protokół podpisali:

Lp.	Imię i Nazwisko	Podpis
1	Włodzimierz Bystrzycki - przewodniczący	
2	Tomasz Jopek	
3	Urszula Kaczmarek	
4	Teresa Kasior	
5	Ryszard Małecki	
6	Gabriela Milska	
7	Emilia Piechocka	
8	Zbigniew Pyziak	
9	Krzysztof Zając	
10	Kama Frąckowska-Pilarska	